

Tomasz z Akwinu

"Quaestiones quodlibetales" II, q. 1, a. 1 et III, q. 2, a. 2 : Problem pośmiertnej identyczności ciała Chrystusa i pośmiertnego nazywania części Jego ciała

Rocznik Tomistyczny 4, 279-286

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Quaestiones quodlibetales
II, q. 1, a. 1 et III, q. 2, a. 2
(Problem pośmiertnej identyczności ciała
Chrystusa i pośmiertnego nazywania części
Jego ciała)

Tłum. Kamil Majcherek

Quodlibet II, q. 1, a. 1

Articulus I

Utrum Christus in triduo mortis
fuerit idem homo numero

Ad primum sic proceditur: videtur quod
Christus fuerit idem homo in triduo.

Dicitur enim Matth. XII, 40: sicut
[...] fuit Ionas in ventre ceti tribus die-
bus et tribus noctibus, ita erit filius ho-
minis in corde terrae. Sed non fuit alius
filius hominis in corde terrae nisi filius
hominis qui loquebatur super terram,
alioquin Christus fuisset duo filii. Ergo
fuit idem homo in triduo mortis.

Artykuł I

Czy Chrystus w czasie trzech dni
[swe]j śmierci był numerycznie tym
samym człowiekiem?

Wydaje się, że Chrystus był tym samym
człowiekiem w czasie trzech dni [swe]j
śmierci].

[1] Czytamy bowiem w Ewangelii we-
dług św. Mateusza (12, 40): „Jak Jonasz
był trzy dni i trzy noce we wnętrzo-
ściach wielkiej ryby, tak Syn Człowie-
czy będzie trzy dni i trzy noce w łonie
ziemi”. Lecz nie było innego Syna Człó-
wieczego w łonie ziemi aniżeli ten, któ-
ry przemawiał na ziemi. W przeciwnym

Praeterea, Ionas fuit idem homo in ventre ceti qui prius fuerat. Sed sicut Ionas fuit in ventre ceti, ita Christus in corde terrae. Ergo etiam Christus fuit idem homo.

Sed contra, remota forma partis, remouetur forma totius, quae resultat ex compositione formae et materiae. Sed in triduo mortis anima fuit separata a corpore Christi. Ergo desiit esse humanitas; non ergo fuit idem numero homo in triduo mortis.

Respondeo. Dicendum, quod in Christo fuerunt tres substantiae unitae, scilicet corpus, anima, et diuinitas; sed corpus et anima fuerunt unita non solum in unam personam, sed in unam naturam; diuinitas autem in natura quidem non potuit uniri nec animae nec corpori, quia cum sit perfectissima natura, non potest esse pars alicuius naturae; sed fuit unita corpori et animae in persona. In morte autem separata fuit anima a corpore: alioquin non fuisset vera mors Christi, de cuius ratione est quod separatur anima a corpore, quod per animam vivificatur; sed diuinitas non fuit separata nec ab anima nec a corpore: quod patet ex symbolo fidei, in quo de filio Dei dicitur, quod sepultus est, et descendit ad Inferos. Corpore autem iacente in sepulcro, et anima ad Inferos descendente, non attribuerentur ista filio Dei, nisi

razie Chrystus byłby dwoma Synami. [Chrystus] był więc tym samym człowiekiem w czasie trzech dni śmierci.

[2] Dalej, Jonasz był we wnętrzu wielkiej ryby tym samym człowiekiem, którym był wcześniej. Lecz jak Jonasz był we wnętrzu ryby, tak Chrystus przebywał w łonie ziemi. Również Chrystus był więc tym samym człowiekiem.

Jednakże jeśli usunie się formę części, to usunięta zostanie forma całości, wynikająca ze złożenia formy i materii. Lecz dusza Chrystusa była oddzielona od Jego ciała w czasie trzech dni [Jego] śmierci. [Jego] człowieczeństwo przestało więc istnieć. Nie był On zatem numerycznie tym samym człowiekiem w czasie trzech dni [swej] śmierci.

Odpowiedź. Należy stwierdzić, iż w Chrystusie zjednoczone były trzy substancje: ciało, dusza i bóstwo. Lecz ciało i dusza były zjednoczone nie tylko w jednej Osobie, lecz [również] w jednej naturze¹. Jednakże bóstwo w naturze nie mogło być zjednoczone z ciałem bądź z duszą, ponieważ skoro jest [ono] najdoskonalszą naturą, to nie może stanowić części jakiegś [innej natury]. Było ono jednak zjednoczone z ciałem i duszą w osobie². Lecz przez śmierć dusza została oddzielona od ciała. W przeciwnym razie śmierć Chrystusa nie byłaby prawdziwa; do istoty bowiem śmierci należy oddzielenie duszy od ciała, które ona ożywia. Lecz [Jego] bóstwo nie zostało oddzielone ani od duszy, ani od ciała, jak to wynika z *Credo*, w którym powiada się, że „został pogrzebany i zstąpił do piekieł”. Ciała złożonego

¹ Por. np. *De unione Verbi*, a. 1; S. th., III, q. 2-4; *Summa contra gentiles*, IV, c. 40-44.

² Por. Tamże.

haec duo essent ei copulata in unitate hypostasis vel personae.

Et ideo de Christo in triduo mortis dupliciter loqui possumus: uno modo quantum ad hypostasim vel personam, et sic est idem numero simpliciter qui fuit; aut quantum ad naturam humanam; et hoc dupliciter. Uno modo quantum ad totam naturam, quae humanitas dicitur: et sic Christus non fuit homo in triduo mortis, unde nec idem homo, sed eadem hypostasis; aut quantum ad partem humanae naturae: et sic anima quidem fuit omnino eadem numero, eo quod non est transmutata secundum substantiam; corpus vero fuit idem numero secundum materiam, sed non secundum formam substantialem, quae est anima. Unde non potest dici quod simpliciter fuerit idem numero, quia quaelibet differentia substantialis excludit idem simpliciter; animatum autem est differentia substantialis; et ideo mori est corrumpi, non alterari tantum. Nec iterum potest dici, quod simpliciter non sit idem vel aliud, quia non est secundum totam substantiam non idem, aut aliud. Dicendum est ergo, quod fuit secundum quid idem, secundum quid non idem: secundum materiam enim idem, secundum formam vero non idem.

w grobie i duszy zstępującej do piekieł nie przypisywałoby się jednak Synowi Bożemu, gdyby nie były one do Niego przyłączone przez jedność hipostazy bądź Osoby.

W związku z tym w dwojaki sposób można mówić o Chrystusie w czasie trzech dni [Jego] śmierci: bądź ze względu na hipostazę czy osobę: tak jest On wprost numerycznie tym samym, którym był [wcześniej]; bądź ze względu na ludzką naturę; a to [czyścić można] na [kolejne] dwa sposoby. Po pierwsze, ze względu na całą naturę, którą nazywa się człowieczeństwem: tak Chrystus nie był człowiekiem w czasie trzech dni śmierci;³ nie był więc również tym samym człowiekiem, lecz tą samą hipostazą. Po drugie, ze względu na część natury ludzkiej: tak [Jego] dusza była numerycznie całkowicie tą samą, ponieważ nie została przemieniona co do swej substancji. [Jego] ciało było [natomiast] to samo co do materii, lecz nie co do formy substancjalnej, którą jest dusza. Dlatego nie można powiedzieć, że [był On] wprost numerycznie ten sam, ponieważ jakakolwiek różnica substancjalna wyklucza identyczność wprost. Jednakże bycie ożywionym stanowi różnicę substancjalną⁴ – i dlatego „umrzeć” to „podelegać rozkładowi”, a nie jedynie „podelegać zmianie”. Nie można również powiedzieć, że [Chrystus] nie był tym samym bądź innym wprost, ponieważ podług całej [swej] substancji nie jest ten sam bądź inny. Należy więc stwierdzić, że był On tym samym pod pewnym względem i nie tym samym pod innym

³ Por. np. *S. th.*, III, q. 50, a. 4.

⁴ Por. np. tamże, I-II, q. 72. a. 5, co.

Ad primum ergo dicendum, quod homo est nomen naturae, sed filius est nomen hypostasis; et ideo magis in triduo mortis Christus potest dici filius hominis quam homo.

Ad secundum dicendum, quod similitudo non attenditur ibi quantum ad omnia, sed solum quantum ad occupationem; nam Christus fuit mortuus in corde terrae, non autem Ionas in ventre ceti.

względem. Był bowiem tym samym, jeśli idzie o materię, a nie tym samym, jeśli idzie o formę.

[ad 1] Na pierwszy zarzut należy więc odpowiedzieć, że „człowiek” jest nazwą natury, lecz „Syn” jest nazwą hipostazy. Dlatego bardziej właściwe jest nazywanie Chrystusa w czasie trzech dni [Jego] śmierci „Synem Człowieczym” aniżeli człowiekiem.

[ad 2] Na drugi zarzut należy odpowiedzieć, że podobieństwo, o którym mowa w obiekcji, nie odnosi się do wszystkiego, lecz jedynie dotyczy zajmowanego miejsca. Chrystus bowiem był martwy w łonie ziemi, natomiast Jonasz nie [był martwy] we wnętrzu wielkiej ryby.

Quodlibet III, q. 2, a. 2

Articulus 2

Utrum oculus Christi post mortem dicatur aequivoce oculus, vel univoce

Artykuł 2

Czy oko Chrystusa po [Jego] śmierci było nazywane „okiem” wieloznacznie czy jednoznacznie?

Ad secundum sic proceditur: videtur quod oculus Christi post mortem non fuerit aequivoce oculus.

Corpus enim Christi et quaelibet partium eius substantificantur per hypostasim Dei verbi. Sed hypostasis verbi Dei mansit unita corpori Christi et partibus eius post mortem. Ergo fuit idem secundum substantiam corpus Christi post mortem et ante, secundum totum et secundum omnes partes eius. Non ergo

Wydaje się, że oko Chrystusa po [Jego] śmierci nie było [nazywane] „okiem” wieloznacznie.

[1] Ciało bowiem Chrystusa i którakolwiek jego część są czynione substancją przez hipostazę Słowa Bożego. Lecz hipostaza Słowa Bożego utrzymała w zjednoczeniu ciało Chrystusa oraz Jego części po śmierci [Chrystusa]⁵. Zatem ciało Chrystusa było substancjalnie tym samym przed [Jego] śmiercią i po

⁵ Por. np. *S. th.*, III, q. 50, a. 2 i 5.

oculus Christi fuit aequivoce oculus post mortem.

Praeterea, philosophi loqui non novērunt nisi de homine puro. Sed Christus non fuit purus homo, sed homo et Deus. Ergo quod philosophus dicit, oculum hominis mortui esse aequivoce oculum, non habet locum in Christo.

Sed contra, Christus est univoce homo cum aliis hominibus; et mors eius fuit vera, sicut et aliorum hominum mors. Cum ergo oculus cuiuslibet hominis mortui aequivoce oculus dicatur, videtur quod etiam oculus Christi post mortem sit aequivoce oculus.

Respondeo. Dicendum, quod aequivoce et univocum dicitur secundum definitivam rationem eamdem, vel non eamdem. Ratio autem definitiva cuiuslibet speciei sumitur a forma specifica ipsius. Forma autem specifica hominis est anima rationalis; unde remota anima rationali, non potest remanere homo univoce, sed aequivoce tantum.

Oportet autem idem accipere in partibus quod est in toto. Nam sicut anima se habet ad totum corpus, ita pars animae se habet ad partem corporis, ut visus ad oculum, ut dicitur in II de anima; unde separata anima a corpore, sicut non dicitur homo nisi aequivoce, ita nec dicitur oculus nisi aequivoce; et hoc indif-

[niej], [zarówno] jeśli idzie o całość [tego ciała], jak i o jego części. Oko Chrystusa nie było więc [nazywane] po [Jego] śmierci „okiem” wieloznacznie.

[2] Dalej, wypowiedzi Filozofa dotyczą tylko kogoś będącego jedynie człowiekiem. Lecz Chrystus nie był jedynie człowiekiem, lecz człowiekiem i [zarazem] Bogiem. To, co mówi Filozof, mianowicie że oko człowieka martwego jest [nazywane] okiem wieloznacznie,⁶ nie ma więc miejsca w Chrystusie.

Jednakże Chrystus jest [nazywany] „człowiekiem” jednoznacznie, podobnie jak inni ludzie. Śmierć jego była prawdziwa, podobnie jak śmierć innych ludzi. Ponieważ więc oko jakiegokolwiek martwego człowieka jest nazywane „okiem” wieloznacznie, to wydaje się, że również oko Chrystusa po [Jego] śmierci było [nazywane] „okiem” wieloznacznie.

Odpowiedź. Należy stwierdzić, że [coś jest] nazywane wieloznacznie bądź jednoznacznie podług tej samej bądź nie tej samej ostatecznej zasady [tego czegoś]. Ostateczna zasada jakiegokolwiek gatunku pochodzi zaś od jego formy gatunkowej. Formą gatunkową człowieka jest zaś dusza rozumna⁷. Stąd jeśli usunie się duszę rozumną, to nie może pozostać człowiek [nazywany tak] jednoznacznie, lecz jedynie wieloznacznie. Należy przyjąć to samo, co odnosi się do całości, również odnośnie do części. Ponieważ jak dusza ma się do całego ciała, tak część duszy ma się do części ciała – tak, jak wzrok do oka, jak powiada się w *De anima*. Stąd po oddzieleniu duszy

⁶ Por. Arystoteles, *De anima*, 412b10-24.

⁷ Por. np. *Super Sent.*, II, d. 19, q. 1, a. 1, co.; *S. th.*, I, q. 75-76.

ferenter, sive praesupponatur alia forma substantialis in corpore ante animam rationalem, ut quidam volunt; sive non, ut magis videtur consonum veritati. Quodcumque enim essentialium principiorum subtrahatur, iam non remanebit eadem ratio speciei, unde nec nomen univoce dicitur. Solo autem hoc modo anima recedente remaneret corpus humanum et partes eius secundum eandem rationem speciei, si anima non uniretur corpori ut forma; sed tunc sequeretur quod nec per unionem animae esset substantialis generatio, nec per separationem corruptio; quod quidem ponere in corpore Christi est haeticum. Dicit enim Damascenus in II Lib., quod corruptionis nomen duo significat: significat enim humanas passionibus, famem, sitim, laborem, laborum perforationem, mortem, scilicet separationem animae a corpore, et quaecumque talia; significat etiam corruptio perfectam corporis in ea, ex quibus compositum est, elementa, destructionem et dissolutionem: cuiusmodi experimentum corpus divinum non habuit, ut ait propheta: *non dabis sanctum tuum videre dyastoram*, id est destructionem. Incorruptibile autem secundum insipientem Iulianum et Galenum corpus domini dicere secundum primum corruptionis significatum ante resurrectionem, impium est. Si enim incorruptibile, non omision, scilicet consubstantiale, nobis; et non veritate facta sunt quae facta esse Evangelium ait; opinione, et non veritate salvati sumus. Sicut ergo Christus in triduo

od ciała nie mówi się o człowieku inaczej jak tylko wieloznacznie, tak też nie mówi się o oku inaczej jak tylko wieloznacznie; i to niezależnie od tego, czy przyjmie się istnienie innej formy substancjalnej w ciele przed duszą rozumną, jak chcieliby niektórzy, czy też nie, co zdaje się bliższe prawdy. W czymkolwiek została więc usunięta zasada istota, w tym też nie pozostaje już zasada gatunkowa – dlatego nie nazywa się tego [czegoś] jednoznacznie. Odłączona od ciała dusza pozostawałaby gatunkiem ciała ludzkiego i jego [tj. owego ciała] części podług owej zasady jedynie wtedy, gdyby dusza nie była połączona z ciałem jak forma. Lecz z tego wynikałoby, że substancja ani nie powstaje przez połączenie duszy [z ciałem], ani nie podlega rozkładowi przez oddzielenie [duszy od ciała]. Utrzymywanie tego poglądu co do ciała Chrystusa jest [zaś] herezją. Powiada bowiem Jan Damasceniński⁸, że nazwa „rozkład” oznacza dwie rzeczy. Po pierwsze, oznacza ona takie ludzkie doświadczenia, jak: głód, pragnienie, przebicie gwoździami, śmierć, czyli oddzielenie duszy od ciała i temu podobne. [Po drugie], oznacza również rozkład pełnego ciała na to, z czego jest ono złożone, tj. na żywioty, zniszczenie i rozpad. Doświadczenie tego [drugiego] rodzaju nie dotyczy ciała Bożego, jak powiada prorok: „nie dasz świętemu twemu oglądać skażenia”⁹, to jest zniszczenia. Bezbożnością jest zaś mówić, za niemądrymi Julianem i Ga-

⁸ Por. Jan Damasceniński, *De fide orthodoxa*, II, c. 30.

⁹ *Psalm* 15 (resp. 16) wedle tłumaczenia ks. Jakuba Wujka. Ów przekład bliższy jest tłumaczeniu, z którego korzystał św. Tomasz, dlatego nim właśnie się posłużyłem. *Biblia Tysiąclecia* oddaje ów fragment jako „nie dozwolisz, by wierny Tobie zaznał grobu”, co nie do końca odpowiada kontekstowi wypowiedzi Akwinaty.

mortis propter separationem animae a corpore, quae est vera corruptio, non dicitur fuisse homo univoce, sed homo mortuus, ita nec oculus eius in triduo mortis fuit univoce oculus, sed aequivoce, sicut oculus mortuus; et eadem ratio est de aliis partibus corporis Christi.

Ad primum ergo dicendum, quod substantia dicitur dupliciter. Quandoque enim sumitur pro hypostasi; et sic verum est quod corpus Christi substantificatum mansit per hypostasim Dei verbi. Non enim per mortem soluta est unio verbi neque ad animam neque ad corpus; et sic remanet simpliciter idem corpus numero secundum hypostasim sive suppositum, quod est persona verbi. Alio modo accipitur substantia pro essentia vel natura; et sic corpus Christi substantificatur per animam sicut per suam formam, non autem per verbum, quia verbum non unitur corpori ut forma: hoc enim est haereticum, secundum haeresim Arii et Apollinaris, qui posuerunt verbum esse in Christo loco animae. Sequeretur etiam quod esset unio Dei et hominis facta in natura, quod pertinet ad haeresim Eutychetis. Sic ergo corpus Christi post mortem est simpliciter idem secundum substantiam quae est hypostasis, non autem secundum substantiam quae est essentia vel natura. Univocatio autem et aequivocatio non respicit sup-

lenem¹⁰, że ciało Chrystusa nie podlegało przed zmartwychwstaniem rozpadowi w pierwszym z wymienionych znaczeń. Jak zatem Chrystusa w czasie trzech dni swej śmierci, polegającej na odłączeniu duszy od ciała, które jest prawdziwym rozkładem, nie nazywano „człowiekiem” jednoznacznie, lecz „człowiekiem martwym”, tak też Jego oko w czasie trzech dni [Jego] śmierci nie było nazywane „okiem” jednoznacznie, lecz wieloznacznie, jako oko martwe. To samo jest prawdą w odniesieniu do innych części ciała Chrystusa.

[ad 1] Na pierwszy zarzut należy zatem odpowiedzieć, że nazwy „substancja” używa się dwojako. Czasem bowiem oznacza ona hipostazę. W tym znaczeniu prawdą jest, że ciało Chrystusa pozostało czynionym substancją przez hipostazę Słowa Bożego. Nie jest więc przez śmierć usunięte zjednoczenie Słowa ani z duszą, ani z ciałem. W ten sposób ciało pozostaje jedno wprost co do hipostazy bądź podmiotu, którym jest Osoba Słowa. Czasem zaś „substancja” oznacza istotę bądź naturę. W ten sposób ciało Chrystusa było czynione substancją przez duszę jako przez swoją formę – nie zaś przez Słowo. Słowo bowiem nie jest związane z ciałem jak [jego] forma. Takie twierdzenie jest bowiem herezją podobną do tej głoszonej przez Ariusza i przez Apolinarego, którzy sądzili, że Słowo jest w Chrystusie miejscem dla duszy. Wynikałoby [z tego również], że połączenie Boga i człowieka zachodzi naturalnie, co równa się herezji Eutychesa. Tak więc ciało Chrystusa po [Jego] śmierci jest jednym wprost

¹⁰ Por. punkt 4 wprowadzenia do niniejszego tłumaczenia.

positum, sed essentiam vel naturam, quam significat definitio.

Ad secundum dicendum, quod etsi Christus non sit purus homo, est tamen verus homo, et mors eius fuit vera mors; unde quidquid est verum de homine in quantum est homo, et de morte hominis, totum est verum de Christo et de morte eius.

co do substancji, która jest hipostazą, nie zaś co do substancji, która jest istotą bądź naturą. Zatem orzekanie jednoznaczne i orzekanie wieloznaczne nie dotyczą więc podmiotu, lecz istoty bądź natury, którą oznacza definicja.

[ad 2] Na drugą obiekcję należy odpowiedzieć, że chociaż Chrystus nie jest jedynie człowiekiem, to jest jednak człowiekiem prawdziwym, a Jego śmierć była śmiercią prawdziwą. Dlatego cokolwiek jest prawdziwe o człowieku, o ile jest człowiekiem, i o śmierci człowieka, to wszystko jest [też] prawdziwe o Chrystusie i o Jego śmierci.